

MORDECHAJ VANUNU NA WOLNOŚCI

ale nie całkiem

Mordechaj Vanunu, izraelski działacz antynuklearny, domaga się dla siebie wolności słowa, stowarzyszeń i podróży.

Spędził on 18 lat w więzieniu za mówienie prawdy na temat izraelskiej broni nuklearnej. Ponad 11 lat przesiedział w małej celi o wymiarach 1,8 na 2,7 m. Łącznie przez 13 lat znosił zamknięcie w samotności. Po latach okrutnego traktowania, wyszedł z więzienia 21 kwietnia 2004 roku i zamieszkał w katedralnym kościele anglikańskim św. Jerzego, we wschodniej Jerozolimie.

Rozmawiając z mediami przeciwstawia się zakazom kontaktów z obcokrajowcami nałożonym na niego przez władze Izraela na okres 6 miesięcy od jego uwolnienia. Przez rok zabroniono mu również opuszczania kraju. W roku 1986 Vanunu ujawnił dziennikarzom „Sunday Times” w Londynie, że rząd Izraela wykorzystuje reaktor, zbudowany w ramach programu „Atom dla Pokoju”, by produkować materiał radioaktywny dla broni nuklearnej. Vanunu powiedział, że na wyposażeniu armii Izraela znajduje się 100 - 200 sztuk broni nuklearnej, włącznie z potężną bronią wodorową i neutronową. Bombę neutronową zaprojektowano w celu maksymalizacji ofiar w ludziach, a minimalizacji uszkodzeń budynków.

Vanunu powiedział: *Broń wodorowa nie ma żadnego usprawiedliwienia, nie jest potrzebna do obrony Izraela. Ta broń wodorowa to istne narzędzie Holocaustu. Może zostać użyta jedynie do zabicia niewinnych cywilów w miastach.* Jako pracownik przy reaktorze w Dimona w Izraelu, Vanunu twierdzi, że emisje wypuszczano jedynie wtedy, gdy wiatr wiał w kierunku Jordanu, a reaktor obsługiwano przez 40 lat bez jakiegokolwiek kontroli zza granicy lub ze strony rządu

czy parlamentu Izraela: *Nikt nie mówił głośno, co się tam działo.*

Po wywiadzie dla „Sunday Times” młoda Amerykanka zwiabiła Vanunu do Rzymu. Twierdzi on, że czekali tam na niego porywacze włoscy, francuscy i angielscy, reprezentujący niektóre z państw-zwolenników nuklearnej proliferacji podczas zimnej wojny.

Vanunu ma nadzieję opuścić Izrael jak najszybciej: *Nie czuję się bezpieczny. Grożą zamachem na moje życie.* Ma nadzieję odwiedzić swoich zwolenników, w tym przybranych rodziców w Minnesocie oraz wiele osób w USA, które poznał korespondencyjnie i poprzez kontakty z młodszym bratem, Meirem Vanunu i innymi członkami rodziny, którzy odwiedzali go w więzieniu. Prawo do podróży i pływania w morzu pozostają dla niego taką samą nadzieją, jak nadzieja na świat wolny od zagrożenia atomowego ze strony jakiegokolwiek państwa.

Sunny Miller
prezes Traprock Peace Center
Deerfield, Massachusetts, USA
tel. 413 773-7427
17.8.2004

PRZYPISY TRAPROCK PEACE CENTER

- Zapraszamy media do kontaktu z Vanunu i do publikacji wywiadów. Wywiad z 14 sierpnia można posłuchać i przeczytać na www.traprockpeace.org/mordechai_vanunu.html
- Sunny Miller jest Prezesem Traprock Peace Center w Deerfield, w Massachusetts, gdzie wiele osób współpracuje ze sobą na rzecz nuklearnego rozbrojenia, inspekcji uzbrojenia oraz protestu bez przemocy, jako narzędzia do osiągnięcia praw człowieka oraz ekonomicznej sprawiedliwości.
- Podziękowania dla Mike'a Gorse'a za przetłumaczenie wywiadu i dla naszego sąsiada, Hattie Nestel, za poświęcenie się dla popierania wolności i praw Mordechaja Vanunu.

tłum. © Paweł Zasuń i Piotr Bein



NOWA MISJA ŻOŁNIERZA

Dzieci przypominające zniekształcone postacie, pasujące bardziej do filmów grozy niż do realnego życia. Jedno z dzieci z nienaturalnie wydętym brzuchem, który uniemożliwia ruchy i przeszkadza we wszystkim poza leżeniem na łóżku.

O drugim dziecku, które przyniosła na rękach matka, nie da się powiedzieć czy płacze, czy się uśmiecha. Jego wielkie usta pokryte są zniekształconymi bliznami, niczym wielka, brudna, przerażająca dziura, pozostają wciąż szeroko otwarte.

Kolejnym niepokojącym obrazem jest umundurowany amerykański żołnierz, trzymający swojego syna na rękach. Nadgarstki dziecka wyrastają bezpośrednio z łokci, a nogi wygięte są w taki sposób, jakby dziecko urodziło się na koniu.

To tylko kilka przykładów z tego, co dzieje się z człowiekiem poddanym działaniu zubożonego uranu, wyjaśnia Dennis Kyne, były sierżant armii amerykańskiej. Zubożony uran, inaczej ZU, jest produktem ubocznym powstającym przy obróbce uranu, najcięższego metalu na Ziemi. Podczas I wojny nad Zatoką Perską, armia amerykańska wykorzystywała ZU w pociskach wystrzelianych w pojazdy pancerne wroga. Gdy ZU przenika przez pancerz, wypala wszystko wkoło, unieszkodliwia broń wroga oraz rozpyla radioaktywne cząstki.

Sierżant Dennis Kyne, pracując jako medyk podczas wojny w zatoce, był zaniepokojony użyciem broni uranowej oraz skutkami, jakie może ona wywołać wśród mężczyzn i kobiet, którzy wracają z frontu. Kyne przedstawił swe przerażające doświadczenia podczas wystąpienia w lokalu „Blue Acacia” w Glenwood. Rezultat użycia ZU, to ok. 9600 śmiertelnych ofiar wśród weteranów wojny w zatoce.

Znam ludzi, u których, po powrocie do domu, skóra dostownie odpadła od kości, powiedział Kyne. Wojakowi powiedzieli im, że mają zapalenie płuc, a dwa dni później ich żony dowiedziały się, że zmarli na raka. Jak to możliwe? Podczas wojny żołnierze zostali poddani działaniu radioaktywnych cząstek zubożonego uranu. Jeżeli teren nie został oczyszczony przez profesjonalny oddział chemiczny, pozostają na nim radioaktywne cząstki ZU przez 4,5 mld lat.

W wielu przypadkach żołnierze poddawani byli działaniu ZU przez okres dłuższy niż 5 dni. Po powrocie do domu z niewiadomych przyczyn zaczęli cierpieć na depresję, raka i inne fizyczne oraz psychiczne schorzenia, które rząd nazwał „**syndromem wojny nad Zatoką**”. *Widzieliśmy żołnierzy dłubiących w nosie i jedzących to, co wydłubali, mówi Kyne. Wchodząc do namiotu widzieli się sierżantów ssących swoje kciuki.*

Mimo że armia zdefiniowała „syndrom wojny nad Zatoką”, nie pomogło to wyjaśnić, dlaczego żołnierze umierali.

Kpt. Doug Rokke, który był w zespole oczyszczania po ZU, próbował ujawnić fakt użycia ZU i jego śmiertelne skutki. Wojsko szybko zdegradowało go i odsunęło od zadań, wskutek czego Rokke został nauczycielem. *Ludzie, którzy wiedzą o tym, zostają szybko usunięci, mówi Kyne.*

Pomimo tego, wojsko nadal używa ZU, nie przyznając się, że zabija to ich własnych ludzi. *Każde badanie*

*dotyczące ZU, którego nie popiera armia, jest uznawane za błędne. Armia mówi co mówi i robi co robi, pomiń empirycznych dowodów. **Żołnierze są największą grupą doświadczalną na świecie.***

W dokumencie dotyczącym ZU, dr Michael Kilpatrick, zastępca dyrektora komórki ds. zdrowia wojsk frontowych departamentu obrony USA, powiedział, że ZU nie jest w stanie spowodować żadnego z objawów „syndromu wojny nad Zatoką”.

W jednym z przemówień Kilpatrick powiedział: *to nie może zaszkodzić twojemu ciału.* W chwilę później dodał: *musiałby być pobrany do wewnątrz organizmu, żeby zaszkodzić.*

Biuro specjalnego asystenta sekretarza obrony, powołane do spraw „syndromu wojny nad Zatoką”, pracuje w połączeniu z ośrodkiem informacji technicznej departamentu obrony. W wydanym oświadczeniu, dotyczącym ZU, pada stwierdzenie, że *ZU jest ciężkim metalem nieznacznie radioaktywnym i tak długo jak pozostaje poza ciałem nie może zaszkodzić.* Raport stwierdza, że koncepcje dotyczące wpływu ZU na zdrowie są błędne i wyolbrzymiane.

Chcą żebyśmy czuli się bezpiecznie, mówi Kyle, spokojnie żołnierzu, idź tam, wejdź w cokolwiek, to cię nie skrzywdzi. Ale większość żołnierzy daleka była od bezpieczeństwa. *Przebywali na piaskach, pokrzytych drobinkami ZU, powiedział Rokke.*

Żołnierze przynieśli ZU do swoich domów w postaci pamiątek z wojny, jak np. torby na ubrania, wiszące później w ich pokojach gościnnych. Pył ZU szybko skażił rodziny, powodując śmierć niemowląt, niedorozwój dzieci i bezpłodność rodziców.

Według rządowego ośrodka dokumentacji wojny w Zatoce, ok. 250 tys. z 700 tys. żołnierzy zwróciło się z prośbą o opiekę zdrowotną z powodu kontaktu z ZU. Wielu z nich zignorowano albo odpowiedziano, że ich objawy to nic poważnego.

Kayne uważa, że podjął się misji wydobywania na światło dzienne oszustwa i zdrady armii amerykańskiej wobec swoich żołnierzy, którzy ryzykowali własne życie dla swojego kraju.

Wiele cywilnych samolotów używa przeciwwagi z ZU. Cząstki ZU znajdują się na terenie całych Stanów Zjednoczonych, wliczając Kolorado i Kalifornię, powiedział Kyne.

Byłbym zawodowym muzykiem z wyboru, a przyszło mi robić to. Błagam, by ktoś udowodnił mi, że nie mam racji – powiedział Kyne.

Ivy Vogel, ivogel@postindependent.com
© „Glenwood Springs Post Independent”
tłum. © Paweł Zasuń i Piotr Bein

ŹRÓDŁO

- Vogel I., *Soldier's new mission is exposing risk of depleted uranium*, "Glenwood Springs Post Independent", 15.8.2004, www.postindependent.com
- Ivy Vogel ukończyła Uniwersytet Stanu Kolorado i zaczęła dziennikarstwo w miejscowym wydawnictwie „Post Independent”. Zajmuje się tematami gospodarki, edukacji, wielokulturowości, wiary i rodziny. Jej prace ukazały się też w (jeszcze) niezależnych „Greeley Tribune” i „Wyoming Business Report”. Ivy lubi podróże i chciałaby uczyć angielskiego w Chinach, jednocześnie pozostając wolnym strzelcem dziennikarskim.